

Jędrany i Rochany Panie! 14/10.

Od dwa dni jestem w Gierowiu.
Książki wysyłam panu pewną okropną
listy L., które ocalały. Ta piana
będzie interesującą, faktami zmiana
charakteru pisma w ciągu ostatnich
lat życia. W jednym z listów jest
świadectwo, iż nigdy sobie bardzo
moich odwiedzin i wskazuje mi drogę
widywania się z Kim.

Dotykiem także list p. Oli, z w
którym mówi, że trzeba być razem,
ażdy nie doceniać mojej pracy.
Listy Pana przenieść sortowaniom
całkowicie do Jego dyspozycji

list Al. Zagórskiej do Pobożnego - Malinowa.

Chienkami w Warszawie u pp. Starkich.
Pan Stanisław jest moim mojej
wydawcą, corki moich przyjaciół
Lopis i Krawczyński - Ewy.

Bez starania się trzeba dla Pana
wielkiy pracy dużo wartościowych
dokumentów, zapewne już w przyszłym
tygodniu wyśle do Pańskich obserwacji
list. Proszę mi donieść pod adresem
Witkiewiczów - Marusewicz. 20, czy
wysłali kartki manuskrytu wybrane
już drogą pocztową dostę do
rytu Pana. Jeśli czegoś będzie brak
to uzupełnić. Chcielibyśmy Pańskich
wydrukować to moje prace? Dziękuję
o miarę. Jednym z portretami i wyprawy
swojej przyjaciółki Turycy
at Lagomk